



**Laudacja**  
wygłoszona podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej Jeleniej Góry, która odbyła się 27 września 2017 roku, na której wręczono Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej list gratulacyjny z okazji 60-lecia JSM.

Wśród nielicznych w gruncie rzeczy dóbr, jakie są naprawdę potrzebne człowiekowi do życia jest poczucie bezpieczeństwa, a w tym – własne mieszkanie.

Jedną ze słabości poprzedniego ustroju, szczególnie w pierwszej jego fazie był właśnie niedostatek mieszkań, a posiadanie własnego kąta, nawet ze wspólnym przedpokojem, czy kuchnią z innymi lokatorami, było wyznacznikiem wyższego standardu życia.

Dlatego powstawanie spółdzielni mieszkaniowych było rodzajem społecznej rewolucji, której skali dziś nie doceniamy. Nie można bowiem docenić radości z otrzymania mieszkania z kuchnią bez okna i z płytą wiórową w miejscu podłogi dziś, kiedy developerzy zabiegają o każdego klienta oferując mu wszystko, czego tylko zapragnie. Jest tylko jeden pozorny drobiazg – o ile dawniej otrzymanie klucza do „M” było przekroczeniem bram świata luksusu, to dzisiaj tym kluczem są pieniądze. A spółdzielczość mieszkaniowa tych barier nie stawiała.

Sześćdziesiąt lat temu, 1 grudnia 1957 roku, szesnastu członków założycieli powołało Spółdzielnię Mieszkaniową „Jeleń”, która – nie bez trudności – oddała pierwszym swoim lokatorom osiem pięciorodzinnych budynków w 1963 roku.

W 1972 roku nowopowstała JSM ma już wówczas 28 budynków, a w nich ponad 3,5 tys. lokatorów.

To historia – dziś Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa zarządza terenami ogromnymi, ponad stu trzydziestoma budynkami mieszkalnymi z ponad 15-tysięczną grupą lokatorów.

Ale te sześć dekad, to przede wszystkim zmiana jakościowa – w miejsce przemarzających ścian pojawiła się termoizolacja, w miejsce „junkersów” – woda z ciepłowni, w miejsce hałd śmieci – boksy na odpadki, w miejsce wielu odbiorników energii elektrycznej z sieci – baterie fotowoltaiczne. Windy zjeżdżające do przyziemia pozwalają lokatorom na wózkach żyć godnie.

Ale trzeba odnotować i inne zmiany, jeszcze ważniejsze – zmiany w ludzkiej świadomości, doceniające idee samorządności przez lokatorów, inne pojmowanie obowiązków i powinności. Warto zauważyć dbałość władz Spółdzielni o poziom rozwoju kulturalnego i artystycznego, a także relaks fizyczny. Miasto jest zawsze chętnym partnerem do wszelkich tego typu działań, ale nie można przecenić inicjatywności spółdzielców w tej pracy.

Sześćdziesiąt lat istnienia organizmu, który stanowi jedność, choć składają się nań dziesiątki tysięcy autonomicznych, w swoich zapatrywaniach, osób jest fenomenem godnym najwyższego szacunku.

**Gratulując jubileuszu, życzymy sukcesów w dalszej działalności, przede wszystkim integracji i satysfakcji z podejmowanych wspólnie prac.**